



Plac po byłej kotłowni na Starym Mieście tematem gorącej debaty radnych

data aktualizacji: 2017.04.25



Niewielki park albo parking na działce po byłej kotłowni na Starym Mieście przysłużyłby się mieszkańcom lepiej niż kolejny blok - uważa sześć osób związanych z nieformalną grupą Wspólna Iława. Na realizację takiego postulatu jest już jednak za późno. Podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Iławie radni wyrazili zgodę na sprzedaż miejskiej nieruchomości przy ul. Piotra Skargi, gdzie plan zagospodarowania przestrzennego zakłada powstanie budynku wielorodzinnego.

O tym, jakie plany ma iławski ratusz wobec działki na Starym Mieście, na placu po byłej kotłowni, wiadomo publicznie co najmniej od stycznia 2016 roku. To wtedy na naszym portalu pojawiła się pierwsza publikacja o tym, że ta miejska nieruchomość ma zostać sprzedana, a jej przeznaczenie to budowa bloku. Później kilkakrotnie wracaliśmy do tematu, informując o postępach w sprawie. Dyskusja na ten temat rozgorzała jednak na dobre dopiero wczoraj, podczas sesji Rady Miejskiej w Iławie. W porządku obrad tego posiedzenia znalazła się bowiem uchwała, w której radni mieli już formalnie wyrazić zgodę na sprzedaż działki przy ul. Piotra Skargi.

Do głosowania nie chciała jednak dopuścić radna Ewa Jackowska, która jeszcze przed odczytaniem porządku obrad złożyła wniosek formalny o to, by zdjąć z niego punkt dotyczący działki na Starym Mieście. Uzasadniając taki postulat, radna odczytała podpisaną przez siebie i pięć innych osób

(Mariusza Gołębiowskiego, Aleksandra Krygiera, Agatę Waclawską-Matyjasik, Annę Kopaczewską, Dawida Kopaczewskiego) list do burmistrza Adama Żylińskiego w tej sprawie. Główne postulaty tego pisma to zaniechanie działań podjętych w celu sprzedaży działki i przeprowadzenie konsultacji społecznych.

- Jesteśmy przekonani, że ta transakcja przyczyni się do pogorszenia warunków mieszkania w tym rejonie Ławy - oceniają autorzy tego pisma, wskazując na takie problemy, jak dostępność miejsc parkingowych oraz deficyt przestrzeni publicznej dla mieszkańców oraz argumentując, że ich zdaniem nowych bloków buduje się w Ławie wystarczająco dużo w innych miejscach.

Autorzy pisma zgłosili też swoje pomysły na zagospodarowanie działki.

- W naszym przekonaniu teren po byłej kotłowni jest idealnym miejscem do stworzenia miejsca użyteczności publicznej, np. miniparku z małą architekturą. Przy minimalnym nakładzie finansowym można byłoby po prostu teren oczyścić, posiać trawę, postawić ławki, kosze, siłownię zewnętrzną etc. Innym rozwiązaniem jest przeznaczenie tego terenu pod tymczasowy parking i rozpoczęcie publicznej dyskusji nad sensownym zagospodarowaniem tego terenu w kolejnych latach - proponują mieszkańcy, osoby związane z nieformalną grupą Wspólna Ława.

Dodatkowe postulaty wyrażone w piśmie to także propozycja, by zorganizować spotkanie burmistrza z zainteresowanymi mieszkańcami w tej sprawie oraz wniosek o to, by wyjaśnić wątpliwości formalno-prawne, zwłaszcza fakt, że miasto ogłosiło przetarg jeszcze przed wczorajszą sesją, tzw. zanim radni wyrazili zgodę na sprzedaż działki.

Do wniosku o to, by nie głosować w sprawie sprzedaży nieruchomości, przychylił się radny Ryszard Kabat, dla którego kluczową sprawą były wspomniane powyżej wątpliwości prawne.

W odpowiedzi na te zastrzeżenia głos zabrał burmistrz Adam Żyliński, który wyjaśniał, że budowę bloku zakłada w tym miejscu plan zagospodarowania przestrzennego, najważniejszy dokument regulujący możliwości prowadzenia różnych inwestycji w mieście. Jak mówił burmistrz, dotychczas nie było w tym zakresie uwag do planu, a dopiero teraz, gdy po 19 latach jest wola, by zagospodarować działkę, w ostatniej chwili pojawia się sprzeciw. Z kolei o przedstawienie stanowiska w sprawie wątpliwości prawnych burmistrz poprosił kierownika Wydziału Gospodarki Mieniem Komunalnym Wiesława Pieńczewskiego, który nie zgodził się, by popełniono błąd. Również radca prawny urzędu Jadwiga Drzostek wyjaśniała, że przepisy w takim przypadku nie regulują kolejności dokonywania poszczególnych czynności urzędniczych, a zgody radnych wymaga sama sprzedaż, a nie ogłoszenie przetargu, który w przypadku trudności można unieważnić.

Ostatecznie wniosek radnej Ewy Jackowskiej poparty przez Ryszarda Kabata przepadł, a dyskusję zakończono na wniosek radnego Edwarda Bojko. W głównym głosowaniu radni wyrazili zgodę na to, by działkę przy ul. Piotra Skargi sprzedać. 13 radnych było za, 5 przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Działka zostanie sprzedana w drodze licytacji, co ma pozwolić miastu na uzyskanie za nią jak najwyższej kwoty.

Fot. Info Ława.

Pełna treść listu:

W związku z informacją opublikowaną w Biuletynie Informacji Publicznej, która dotyczy ogłoszenia przetargu na sprzedaż działki przy ul. Piotra Skargi na Starym Mieście, apelujemy o zaniechanie podjętych działań i przeprowadzenie konsultacji społecznych z mieszkańcami miasta, w

szczegółności z mieszkańcami tej części Ławy.

Stare Miasto jest terenem ściśle zabudowanym i podzielonym pod względem własności, dlatego też wszelkie inwestycje, w tym szczególnie sprzedaż miejskich działek, powinny być prowadzone z daleko posuniętą rozważą i przy udziale zainteresowanych mieszkańców. Ponadto powinny wpisywać się w strategię rozwoju miasta uwzględniającą potrzeby mieszkańców, a nie być wynikiem bieżących interesów budżetu miejskiego.

Naszym zdaniem zbudowanie tam kolejnego budynku wielorodzinnego nie może być traktowane jako odpowiedź na potrzeby mieszkaniowe ławian, gdyż takowe są zaspokojone przez prężnie rozwijające się osiedla budynków wielorodzinnych w kilku innych częściach miasta, generujące dużą podaż mieszkań. Pomysł wydaje się być zatem jedynie chęcią wygenerowania dodatkowych środków w budżecie miasta, co należy traktować jako cel krótkowzroczny i formułowany bez uwzględnienia zasady zrównoważonego rozwoju.

Dialog społeczny, który proponujemy, w tak istotnych sprawach może przyczynić się do przyjęcia rozwiązań w większym stopniu odzwierciedlających potrzeby i oczekiwania mieszkańców. Uważamy, że należy zapytać mieszkańców o opinię na temat tego pomysłu oraz pozwolić im wypowiedzieć się, jaki sposób zagospodarowania tego terenu proponują. Wpisywać się to będzie w zasadę partycypacji w procesie zarządzania miastem, co – mamy nadzieję – leży na sercu gospodarzowi miasta wybranemu głosami mieszkańców.

Jesteśmy przekonani, że ta transakcja przyczyni się do pogorszenia warunków mieszkania w tym rejonie Ławy. Szczególną uwagę należy zwrócić na drogę dojazdową do tej działki, która jest bardzo wąska, co w przyszłości może skutkować większymi problemami, w tym spadkiem bezpieczeństwa, w przypadku większej ilości samochodów, które pojawią się wraz z lokatorami nowego bloku. Ponadto mieszkańcy Starego Miasta, jak i pozostałej części Ławy, od wielu lat oczekują podjęcia działań zmierzających do przywrócenia blasku tej części miasta. Zdajemy sobie sprawę, że nie ma możliwości przywrócenia zabudowy przedwojennej, ale jest rzeczą oczywistą, że Stare Miasto – we współpracy ze Spółdzielnią Mieszkaniową – powinno przejść gruntowny remont. Wybudowanie zatem nowego bloku zaburzy działania, które w przyszłości mogłyby być podjęte w celu rewitalizacji całego terenu i nadania mu spójnego kształtu i wyglądu.

Należy podkreślić, że Ława cierpi na deficyt przestrzeni publicznej skierowanej tylko do mieszkańców. Brakuje odpowiednich parków, placów zabaw, miejsc dla młodzieży itp. W naszym przekonaniu teren po byłej kotłowni jest idealnym miejscem do stworzenia miejsca użyteczności publicznej, np. mini parku z małą architekturą. Przy minimalnym nakładzie finansowym można byłoby po prostu teren oczyścić, posiać trawę, postawić ławki, kosze, siłownię zewnętrzną etc. Innym rozwiązaniem jest przeznaczenie tego terenu pod tymczasowy parking i rozpoczęcie publicznej dyskusji nad sensownym zagospodarowaniem tego terenu w kolejnych latach. Doświadczenia wielu miast Danii, Norwegii i Polski (np. Łodzi) pokazują, że w zabudowanych centrach miast należy szczególną uwagę przykładać do miejsc użyteczności publicznej, które równoważyłyby tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkalną, galerie handlowe, parkingi itp., a które w sposób bezpieczny mogłyby być użytkowane przez wszystkich mieszkańców.

Powyższe obawy potwierdza najnowszy raport Najwyższej Izby Kontroli (www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-systemie-gospodarowania-przestrzeni-gmin.html), który zwraca uwagę na to, że "społeczność lokalna pozbawiona jest udziału w ustalaniu zasad ładu przestrzennego i sposobów gospodarowania i korzystania z przestrzeni (...)" oraz "bezzwłocznie należy podjąć działania prowadzące do zmiany systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego w Polsce, w ramach którego możliwe byłoby wypracowanie kompromisu pomiędzy interesem społeczności lokalnej zapewniającym wysoką jakość życia (dostęp do oświaty, kultury, usług, transportu, itp.),

interesami inwestorów gwarantującymi gminie rozwój, dochody podatkowe oraz potencjalne miejsca pracy, a także wymogami niezbędnymi dla zachowania wartości przyrodniczych, historycznych i kulturowych.”

Ponadto należy zauważyć, że w Iławie buduje się obecnie wiele bloków. Przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego bloki są budowane aż w 3 lokalizacjach (koło marketu Kaufland, koło hurtowni OCMB, przy pumphacku). Ponadto nowe mieszkania powstają na osiedlu Piastowskim oraz koło Hotelu Port 110. Zabudowa mieszkalna jest także planowana na tzw. osiedlu Żołnierzy Wyklętych. Dlatego też uważamy, że budowa nowego bloku w centrum miasta nie jest ani konieczna, ani sensowna.

Nasz daleko idący niepokój budzi także fakt, że przetarg na sprzedaż w/w działki został już ogłoszony, a Rada Miejska nie wyraziła na to jeszcze zgody. Według informacji zawartych w BIP głosowanie nad stosowną uchwałą jest zaplanowaną najbliższą sesję w dniu 24 kwietnia 2017 r. Pragniemy zauważyć, że Radni są przedstawicielami mieszkańców. Powinni zatem mieć możliwość wypowiedzenia się w tak kluczowych sprawach w sposób swobodny, bez presji narzuconej przez Burmistrza w postaci ogłoszonego już przetargu i mając czas na konsultacje z wyborcami ze swoich okręgów. Poza tym takie działanie obniża standard prawny działalności samorządu miejskiego i nie dodaje władzom miasta wiarygodności.

Pojawia się również pytanie, co stanie się, jeśli Radni odrzucą proponowaną uchwałę? Jakie będzie to rodziło konsekwencje prawne, finansowe wobec ogłoszonego już przetargu? Czy nie powinno być tak, że najpierw Rada wyraża zgodę na sprzedaż, a następnie Urząd Miasta ogłasza to w formie przetargu? Czy tym samym wszelkie procedury zostały zachowane?

Podsumowując, składamy wniosek o:

- wstrzymanie procedury przetargowej dotyczącej sprzedaży działki przy ul. Piotra Skargi,
- wyjaśnienie wątpliwości prawnych odnośnie zachowania/niezachowania procedury z ogłoszeniem przetargu,
- wyznaczenie terminu spotkania Burmistrza, zainteresowanych Radnych oraz mieszkańców, które mogłoby odbyć się w ciągu najbliższych dni, w sprawie przedstawienia pomysłów na zagospodarowanie przedmiotowej działki i rozpoczęcie tym konsultacji społecznych.

Z poważaniem,

członkowie nieformalnej grupy Wspólna Iława

oraz mieszkańcy Iławy

Ewa Jackowska
Mariusz Gołębiowski
Aleksander Krygier
Agata Waclawska-Matyjasik
Anna Kopaczewska
Dawid Kopaczewski

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44448-plac-po-bylej-kotlowni-na-starym-miescie-tematem-goracej-debaty-radnych>